

# ZOLTA MUCHA

T / C - T / C

## Numer „majowy“



## M a j

Motto: Maj — to ciepła podmuchy, miłości fanfary.  
 Maj — to plac Teatralny i walka żalonna.  
 Maj — to w potokach słońca skapane sztandary,  
 Maj — to również most trzeci i twórczość radosna.

1-szym majem zaświtał dzionek w całym kraju  
 I w czerwieni proporców znikła smutku cień, —  
 Słyszycie?! — Na ulicach „Marsyljanek” grają,  
 Wolnością pachnie wiosny uświęcony dzień.

Limanowski przemawia... podniesione głowy,  
 „Niech żyje Proletariat!” — pobudki brzmi róg,  
 Sztandarów las się słania, oklaski i mowy...  
 Tysiącami stóp dudni rozpalony bruk.

3-cim Majem brzmi echo pieśni narodowej,  
 „Witaj jutrzni swobody! Wiwat 3-ci maj,  
 I tłum przed sztandarami kornie chyli głowy...  
 Melodją pieśni wolnej rozbrzmiewa dziś kraj.

Konstytucja! Braterstwo! nowe wzniosłe prawa  
 Lud z królem, król z Narodem, połączona dłoń,  
 Niech żyje Małachowski! Te Deum i Sława!  
 Laurem demokracji Naród wieńczy skroń.

13-tym majem święci się dziś szósta wiosna,  
 Most trzeci, nimb zwycięstwa, legalizmu huk...  
 Potęgą siły zbrojnej wre twórczość radosna,  
 Tak „On” chciał, a dla krnąbrnych jest Kostek i Bug.

W Adrji gwarno!... mundury... Cóż! — okres rocznicy!  
 Martelem trzeba oblać wiekopomny maj,  
 Trzech majorów, generał, reszta — pułkownicy,  
 Prawie wszyscy, co w maju stworzyli nam raj.

Maj, wiosna, most, sanacja, przepowiednie mağa;  
 Plac Zamkowy, Aleje, maratoński bieg,  
 Ktoś zaklina, tłumaczy i o spokój błaga  
 I ktoś gdzieś w odpowiedzi jędrne słówko rzekł.

Przez maj po dzień dzisiejszy majem tchnie sanacja,  
 Maj czuć wszędzie, gdzie tylko człek skieruje krok,  
 Lecz mówią w całej Polsce — może to i racja,  
 Że tej majowej „pracy” już ostatni rok.

## PARADOKSY

Deklarować się jako sanator i czytać „Gazetę  
 Warszawską” lub „Robotnika”. Gromić frywolność  
 kabaretów i z zamiłowaniem studjować Pitigrilliego.

Wychwalać pod niebiosy owocność Kasy Chor-  
 rych, ale samemu przezornie leczyć się prywatnie.

Być zwolennikiem spokoju i uczęszczać na posiedze-  
 nia większości sejmowej.

Czynnie popierać Ligę Antyalkoholową i jedno-  
 cześnie wykonywać koncesję na wyszynk t. zw. na-  
 pojów wysokowych.

## U K Ł U C I A

Podobno powstaje w Warszawie samarytański  
 klub p. n. „Towarzystwo”. Na prezesa tej nie-  
 zmiernie humanitarnej instytucji został zaproszony  
 pp. dr. Woyczyński.

Panuje przekonanie, że przywódca partii prorz-  
 dowej, pułk. Sławek, wyjechał do Krynicy wyłącz-  
 nie w celu przytucia, gdyż pragnąłby, żeby o nim mó-  
 wiono: „to jest tegi człowiek”.

Zachęcona wielkiem powodzeniem, jakim się  
 cieszył film „Ułani Ułani” szczególnie wśród zwolen-  
 ników wojsk i gen. Wieniawy, jedna z wytwórni na-  
 szych przystąpiła do zrealizowania wielkiego filmu,  
 osnutego na tle przeżyć zredukowanych pracowni-  
 ków pod tytułem: „Wylani, wylani”.

...Następny konkurs Szopenowski: będzie nosił  
 nazwę „Konkursu o puhar „Naszego Przeglądu”.

...Nowa linja autobusowa, którą Magistrat zamie-  
 rza uruchomić, będzie łączyć Belwer z Zamkiem via  
 ul. Wiejska. Będzie to linja D.

Dowiadujemy się, że... na pamiątkę pobytu p.  
 Marszałka Piłsudskiego w Egipcie, papierosy „Egip-  
 skie” obok piramidy, posiadać będą również wizerun-  
 nek p. Marszałka. Ciekawe tyllko, jaki będzie ich  
 gatunek.

Podobno dr. Woyczyński, bawiąc wraz z mar-  
 szałkiem Piłsudskim w Egipcie, wychwalał polską  
 kuchnię. Wyliczając nasze kulinarne specjalności  
 narodowe, na czołowych miejscach postawił krupnik  
 litewski, sznyצל po wiedeńsku, rybę po żydowsku  
 i lody włoskie...

Eliminując z rządu JantęPołczyńskiego, gabinet  
 utracił jednego ze swych al-jantów.

Optymiści usiłują dowieść, że nie jest jeszcze  
 tak źle z uczciwością ludzką, bowiem afery Tasiemki,  
 Kwinty, Dunikowskiego, Kreugera, Ziemkiewicza  
 i innych nie miałyby miejsca, gdyby rok beżący nie  
 był przestępny.

W związku z powierzaniem przez p. premjera  
 Aleks. Prystora swemu zastępcy wice-premjerowi  
 Zawadzkiemu, nairozmaitszych funkcij, tego ostat-  
 niego nazywają „Mädchen für Aleks.”

## POWIEDZONKA

„Potrzebny, jak Wiślicki w Bebe”.

„Pasuje, jak Lepecki na pielęgniara”.

„I czwarty od końca” może być... vicemini-  
 strem”.

„Droga na redaktora wiedzie przez tekę mini-  
 sterjalną”.

„Wygląda, jak Wieniawa spragniony”.

## Wicek i Wacek



— Wicuuś tyś taki cwany poletyk, to powiedz, czegoś te sanatory znów tego Bartla tryndają ze Lwowi?

A to widzisz, przekonali się teraz, że za Bartla było lepiej, więc myślą, że jak on przyjedzie do Warszawy, to już się poprawi.

\*\*

— Wacuuś, a skąd ty, frajerze, tyle groszaków masz w kabzie, byleś na zebrach, czy co?

— Pomagałem przez tydzień przy budowie P. K. O. i tak ci mi wypłacili 3000 groszaków, żeby na tę bidę było więcej pieniędzy.

### W MAJU.

Już miesiąc maj nadchodzi,  
Już za wrotami on,  
Do pracy wszyscy młodzi  
Miłości stawcie tron!

W majowej pieśni echu  
Niechaj nam spłynie czas,  
W radości, szczęściu, w śmiechu,  
Na trawkę wszyscy wraz

Niech pani się nie smuci,  
Nie roni gorzkich łez,  
Kochanek z majem wróci,  
Tęsknoty przyjazie kres.

W ustronnym cichym pa.ku  
Miłości przedźmy nić,  
Swe serce dam w podarku,  
Gdyż twoim pragnę być.

Rzuć moja ty piśczotko  
Przesądów regulamin,  
Siądź na murawie złotko, —  
Z miłości zdej egzamin!

### WIOSENNA

Już roje pszczoł wyległy z ula,  
Żegnając brzękiem zimy skon,  
W chatynie krząta się matua  
Na pierwszy miodobrania plon.  
Zamiata, czyści i odkurza,  
By lustrem świecił kaźden kąt;  
Do solków dzióbek swój  
zanurza,  
Które, jak dzbany, stoją w rząd.  
Lecz trutnie również nie  
próżniają:—

To dla nich pójdzie ciężki trud:  
Chwilowo resztki wygrzebuja,  
Zostaje po nich jeszcze brud!

### PORADNIK „TEO-DA”

P. Z.-skiem. Pyta pan w jaki sposób dojść do posiadania pewnej książki, t. z. „białego kruka”?? Mój Boże, jakież pan mało spostrzegawczy, samo życie nastęrcza odpowiedź.

Zechce się pan zgłosić do inż. Ziemkiewicza!

P. X. 41. Nie, proszę pana! Tak dokładnych informacji udzielić nie umiemy. Może zwróci się Pan do kogoś więcej kompetentnego. Naprz. Kwinto, ul. Dzielna „Pawiaak”.

Zuch”. 1) Wybijanie szyb, tłuczenie laską, podbijanie oka — to nie nasza specjalność.

2) Tak! Juljan Tuwim jest wieszczem i figuruje w oficjalnej literaturze.

„Zmartwione”. Córeczka Pani ma angielską chorobę? Widzi pani, do czego doprowadza niedobór i wdawanie się z cudzoziemcami??

### OD REDAKCJI.

Po rozesłaniu premij książkowych wszystkim kwartalnym i półrocznym prenumeratorom, otrzymaliśmy liczne zażalenia, że adresaci książek nie otrzymali, mimo, że książki wysłane były wraz z odpowiednim numerem naszego tygodnika za specjalnie opłaconym ryczałtem, obejmującym nazwiska również tych, którzy nie otrzymali premij. Poczta reklamowana przez nas, ograniczyła się jedynie do stwierdzenia, że wymienieni adresaci rzeczywiście książek nie otrzymali, natomiast odmawia pokrycia strat i szkód, jakie redakcja nasza zmuszona po raz drugi dosyłać premje, poniosła. Pomijając sam fakt, ilustrujący wymownie stosunki, panujące na naszej poczcie i naruszalność wysyłanych przesyłek pocztowych, jesteśmy obecnie zniwoleni szukać innych dróg, by nierozesłane jeszcze premje dla prenumeratorów rocznych bez ryzyka doszły ich rąk. Dlatego też rozsyłamy te książki w specjalnych paczkach (nie ryczałtem), co znacznie podraża kosztą i zabiera dużo więcej czasu, powodując zwłokę, za którą przepraszamy.

### COŚ O WLEJAWIE

Pan generał Wlejava wróciwszy nad ranem z „Oazy” — siada i cówwta słuchawkę telefoniczną:

— Proszę Belweder! Z panem generałem Długoszowskim.

— Ależ pan sam mówi z tego nr.

— A to w porządku, chciałem się tylko upewnić, czy jestem w domu.



CHREŚCJAŃSKA WYTWORNI  
okryć, kostiumów, sukien i futer. Przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów oraz gotowe 50% taniej. Robota wykwinna, kofj pierwszorzadny. Ceny konkurencyjne, na idagodniejsze warunki.

PRACOWNIA KRAWIECKO - KUŚNIERSKA  
BR. UNKIEWICZ  
H O T A N T. 54

POLSKI PRZEMYSŁ MIEBLOWY „STYL”

róg Marszałkowskiej.

Warszawa, Żłota 7.

Ceny niebywale niskie, lecz za gotówkę, prosimy sprawdzić, gdyż to nie obowiązuje do kupna.

Piękne sypialnie, stołowe, gabinetowe wykwintne, kluby skórzane, otomany, tapczany, sztuki poje-  
dyńcze.

STRACHY NA LACHY



Po ostatnim wywiadzie Hitlera

POLITYK

Niedoścignionym ideałem każdego polityka jest artysta filmowy, Lon Chaney, słynny „człowiek o stu obliczach”.

×

Przegrać może każdy polityk, ale przyznać się do porażki — tylko dobry!

×

Między innymi dobrą zaletą polityka jest szybka orientacja i znajomość... mustry.

×

Najlepszym materiałem na polityków są podobno Chińczycy, a to dzięki swej nieruchomej, tajemniczej twarzy.

MATEMATYKA NA USŁUGACH POLITYKA

Okazuje się, że każdy „działacz” winien znać się doskonale na t. zw. czterech działaniach. Zatem powinien umieć.

**Dodawać** sobie i swemu obozowi możliwie jaknaj-  
więcej zasług, inicjatywy, cnót i t. p.

**Odejmować** przeciwnikom nawet cześć i wiarę...

**Mnożyć** jaknajszybciej swój ruchomy portfelik.

**Dzielić** umiejętnie sympatję między potężnych, aby zdobyć protekcję i asekurować się... na wszelki wypadek.

CO KTO ŚPIEWA???

**Sanacja:** bohaterki epos miłości wnuczej” p. t. „Dla Ciebie”... Słowa Wacł. Sieroszewskiego.

**Gen. W. Długoszowski:** „Rum, będziemy pili rum, a potem wódzię jeszcze raz, a potem znowu rum”

**Red. Matuszewski:** „Tak życie me młode przechodzi bez śladu”.

**Min. Zaleski:** „Pod modrem niebem Argentyny, choć i w Genewie są dziewczyny”.

**Joszek Milrad:** „Rób coś, kup coś, zarób coś, sprzedaj coś”.

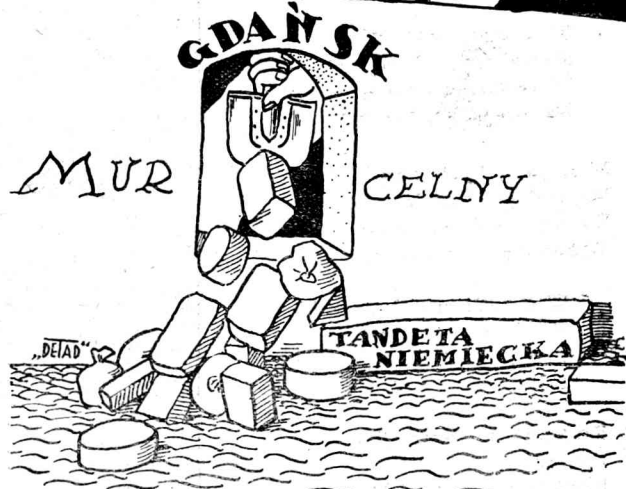
PODGADUJKA „MAJOWA”

- Cóż tam słyhać Mikołaju?
- Nic, obchody mamy w maju, przedewszyst-  
kiem na pierwszego będzie dużo czerwonego, parę  
strzałów, trochę krzyku, może kilku nieboszczyków.  
Pragier sobie mówkę palnie, wszystko będzie ideal-  
nie. Zawołają „Przcz!” „Niech żyje!” „frak” z „pepe-  
sem” się pobije. Robotnik też coś napisze, wlepi  
jedną, drugą kliszę, ot co będzie na pierwszego.
- No, a jak tam na trzeciego?
- Narodowy pochód będzie, jak w Warszawie,  
tak i wszędzie, będą związki, delegacje i okrzyki  
i owacje. Wszystko będzie narodowo, jak z okrzy-  
kiem tak i z mową, a wieczorem akademje, wszystko  
będzie najuprzejmiej!
- No a co na trzynastego?
- Wszyscy z kursu rządowego! Będą tuzy i wa-  
lety, zjazdy, premje i diety, będą płatni też statyści  
z B.B. i konserwatyści, będą płacić znakomicie za  
wyzerkę i wypicie w „Europie” i w „Oazie”, wszy-  
scy będą w pełnym gazie. W klubie miła pogawęd-  
ka, gdzie najlepiej, łowi wędka, będą mówić jaknaj-  
prościej o wyczynach i o moście. Od orderów będą  
błaski, rozkaz aby bić oklaski, będą gadać o rocz-  
nicy, co zrobili pułkownicy, o orężu, mężu, chwale..
- W maju zawsze tak wspaniale, chociaż drogo, ale  
błogo, wszystko musi iść swą drogą. Za to wszystko,  
co się straci, podatnikami lud zapłaci. Ale trudno, jak  
maj kusi, to i wyraj też być musi.

PARADOKS

- Jaki klub jest najbardziej partyjny?
- Ten właśnie **bezpartyjny** współpracy z rzą-  
dem.

MIEŁY SĄSIAD



— Przez tę dziurę to i Hitlera wam wpakuje.

**POWRACAJĄCA FALA**

Widać się nie bardzo tego  
Sanacyjny czuje kartel,  
Kiedy znowu na widowni  
Ukazuje się pan Bartel.

Bo Sanacja z Opozycją,  
Gdy chce zdziebko zażyć  
zgody,

Wówczas profesora Bartla  
Na rządowe wpycha wody.

Ale próżne to zabiegi,  
Nie pomoże nawet Bartel,  
Bo przepaści nie wyrówna,  
Którą stworzył bebków karte!

**ZAWODY, A PANTOFLARZ**

Krawiec — chodzi w tem co z...  
mu uszyje.

Szewc — jest u żony pod pantoilem.

Pułkownik — żona musztruje.

Zegarmistrz — chodzi, jak go żona  
nakreści.

Śpiewak — śpiewa pod batutą żony.

Nauczyciel — pisze pod jej dyktan-  
dem.

Artysta — żona mu robi sceny.

**W SĄDZIE**

— Oskarżony Oleander Chwascik!  
Po raz ostatni sąd darowuje wam winę.  
Przypuszczam, że już nigdy was  
tu nie zobacze...

— O, jak mi przykro! Czy wolno  
zapytać, czy szanowna osoba pana  
sędziego przechodzi na emeryturkę?

**Co można powiedzieć o niektórych  
znanych w Warszawie osobistościach:**

**O Brodziszu** (po ostatniej wyprawie  
do Afryki) — bogdy-chań.

**O pewnym** pośle żydowskim z B.B. —  
primus inter parches.

**Z CYKLU: „OBRAZKI BIBLIJNE“**



... i rzekł Józef do brata swego po powrocie z Egiptu:—  
— Weź i sprzedaj (ściśnij) kupców swoich, a wnet skarb swój  
pusty napełnisz“

**PRZYSŁOWIA BRYDZYSTY**

Oko kibica gracza peszy,  
Gość w dom, brydż w dom.  
Ale cały w tem ambaras, żeby  
czworo cuciało naraz.

Lepszy brydż, niż poker,  
• Nie śmieć się bratku z czyjejs  
przegranej,

Graj w brydza, póki masz forę,  
Z dobrym brydżystą dobra gra  
Ten wygrywa, kto ostatni  
wygrywał!

**PORÓWNIANIA**

Gotący — jak nakaz płatniczy.  
Spokojny, jak — doktor z Kasy Cho-  
rych.

Bogaty, jak — pułkownik.

Jasnowidzący, jak — Ossowiecki.

Towarzyski, jak — Lepecki.

Troskliwy, jak — Woyczyński.

Gościenny, jak — „Pawiak“.

Demoniczny, jak — Kowalski.

Przezorny, jak — Boy.

Konspiracyjny, — jak Kwinto.

**ZAWSZE KUPIEC**

Pan Anatol Hufnagel ożenił się  
przed paroma miesiącami z dziew-  
czyną niezbyt urodziwą, ale zato za-  
sobną w lata i bogactwo. Pieniądzy  
miała wbród, tak, że Hufnagel wyra-  
zał się o niej: „mój żywy kapitał“.

W kilka tygodni po ślubie, pan Ana-  
tol wybrał się w towarzystwie czaru-  
jącej girlsy do „Adrii“.

Gdy przyjaciel pogratulował Huf-  
naglowi nowego nabytku, ten zauwa-  
żył:

— Widzisz Mietku, to jest tylko mój  
procent, kapitału nie naruszam.

*Nasz SOL-„ON“*



**ZMIANA**

Nie tak dawne są te czasy,  
Pamięta je cały kraj,  
Gdy poeta na rym lasy  
Z majem łączył słowo raj.

Lecz się dzisiaj to już wściekło,  
Kiedy przyszedł pewien maj,  
Zrymowano z majem piekło,  
Odrzuciwszy wyraz raj.

**SŁOWNIK MAJ-OWY**

„Jur-steca“.

**Maj-aczyć** — bredzić, mówić z entu-  
zjazmem o przewrocie majowym.

**Maj-ą-tek** — bogactwo, jakie daje sta-  
nowisko, zdobyte po maju.

**Maj-sierszyk** — arcydzieło, twór mi-  
strzowski, zrodzony nad Bugiem.

**Maj-oryzować** — nadużywać przewa-  
gi, jaką daje większość.

**Maj-onez** — królewska potrawa, do-  
stępna tylko dla uprzywilejowanych,  
t. j. pułkowników, generałów, mini-  
strów, posłów z BB i innych sana-  
torów.

**Maj-ufes** — hymn radośnie-twórczy,  
śpiewany przez p. Wiślickiego i je-  
go zwolenników.

**NIESZCZĘŚLIWE ŻYCIE**

Stefan poznał pewną panią i pyta:  
— Ile pani wiosen liczy, jeśli wol-  
no spytać?

— Szczęśliwie przeżyłam osnaście  
wiosen.

— O, to bardzo pani współczuję, że  
aż tyle wiosen było nieszczęśliwych.

**KOMPLETY**

„**ZÓLTEJ MUCHY**“

z ROKU 1930 i 1931 po zł. 10 (dziesięć) do otrzymania

w **Redakcji, Wspólna 6 m. 16.**

Wysławiam je doczytą po uprzejmym przedstawieniu należności na konto w P. K. O. № 14370

# DZIADEK ŚPIEWA

Na majówkę idzie dziad,  
Bo to psecie już seć lat,  
Bandom gadać prelegenty  
I podnosić te momenty,  
Co sie w maju zdazyły.

Bandom gadać pepesy,  
I bebeckie mechesy,  
O wyraju i o maju  
I o gospodarce w kraju,  
Psu na bude sie nie zda.

W maju tak sie juz dzieje,  
Ze kto stary — młodnieje,  
Krew nie woda, maj nie zima,  
Winc pod rynkę panne trzymaj  
I wio z nim na Bielany.

W Adrji w maju wesoło,  
Dziwki chodzą na goło,  
Pan pułkownik mknie do tańca,  
Z gierlsą wywija łamańca,  
Maj to psecie dla nich raj!

Szósta wiosna juści jest,  
Tseba uczcić jom na fest,  
Niech ze wscycy w kraju wiedzom,  
Jak sie sanatory biedzom  
Ze to trza ratować kraj!

W maju bandzie duży krzyk,  
Ze się bida skończy w mig,  
Ze ostatnia już to wiosna,  
Taka smutna, nieradosna,  
Ze ostatni taki maj.



Maj to miesiąc jest miły,  
W Dziadku siły odżyły,  
Maj rozpiera, maj napiera,  
Dziad jest zdrowy, jak cholera,  
Na majówkę pojedźcie!

## NIEPOROZUMIENIE

— Dokąd pójdziemy, proszę pani?  
— Do pana.  
— Ah! Pani jest dla mnie bardzo łaskawą, nie wiem, jak mam dziękować...  
— Pan mnie źle zrozumiał! Miałam na myśli kino „Pan”.

## W SZKOLE

Nauczyciel przyrody mówi, że pijawka może wypić ilość krwi, równą jej własnemu ciężarowi.  
— Jesteś bardzo ciekaw — mówi z przekąsem mały Kac, — w jaki sposób taka pijawka dowiaduje się, ile ona sama waży!

## To i owo w Poznaniu

Wielką popularnością cieszy się w Poznaniu nowa organizacja Młodych Polek, której prezeską jest artystka Teatru Narodowego i tancerka opery p. Ninka Grzegorzewska. Dziś możemy podać już dalszy skład zarządu tej organizacji, noszącej oryginalną nazwę: „Nasza jest cnota!” a mianowicie sekretarką jest p. Zosia Soberówna, skarbniczką p. Henia Eitnerówna, referentką „oświatową” p. Wanda Wojciechowska.

×

Pan Bronisław Gozdawa, przeniósł się w wiadomym celu z Nowej Cukierni do „Metropolu”.

×

Popularny poeta pan „Emilek” Zegadłowicz, zrobił na stałe „wyskok” z Poznania; jak informują złośliwi, pan Zegadłowicz wstępuje do klasztoru.

×

Red. W. S. Balicki w podróży do Warszawy powiedział sobie: „Wstąpił do Piekieł po drodze mu było” i w Krakowie wydał 6/7 numer „Dwutygodniowych Wyczynów literackich”.

## Najnowszy sennik egipski (dokończenie).

KUPOWAĆ coś — otrzymasz pożyczkę, brać coś na kredyt, otrzymasz nakaz płatniczy.

LUSTRO — usłyszysz coś o sobie od żony, a żona o tobie od teściowej, a teściowa od swej pokojówki i t. d.

LITERAT — przyjaciel poprosi cię o pożyczkę.

ŁAMAC — czeka cię niebezpieczeństwo.

MÓWIĆ — czeka cię wizyta komornika.

MINISTRA widzieć — zostaniesz zredukowany.

NAGO być — pójdziesz do lombardu.

OKULARY — podbiją ci oko.

PASTA — kupisz abonament telefoniczny, czyścić nią buty opróżnią ci kieszenie w tramwaju.

PAPIER — będziesz u adwokata.

PISAC coś — sporządzą ci proto kuł w komisariacie.

RUMAK — przegrasz na wyścigach.

RUMBĘ usłyszeć — czeka cię rozmowa telefoniczna z teściową.

ŚNIEG — zapłacisz rachunek za węgiel.

TORBA — oczekuj licytacji.

ULAN — pilnuj żony, bo zdradzi cię niebawem.

ULICA — zostaniesz przejechany przez autobus.

WODA — skoczysz w celach samobójczych do rzeki.

ZAJĄC — zrzucisz się z najwyższego piętra na bruk uliczny.

## RZECZOWA ODPOWIEDZ

— Dlaczego Pallas-Atena była nazwana boginią mądrości.

— Dlatego, że pozostała jedyną boginią, która nie miała męża.

## NA MARGINESIE POETÓW

### Pozwól się spodziewać.

(F. Morawski).

Zbił grad na łanie całą żniw nadzieje,  
Niema i kłosa na niwie żniwiarzy,  
Cóż czyni rolnik? ná nowo ją sieje  
I przyszłość lepszą znów marzy!  
O nie broń, nie broń urojeń mych pola  
Ziarnem nadziei obsiewać!  
Wzrosła ku niebu już Polski niedola:  
Pozwól się, pozwól spodziewać!

i t. d.

(Mój dopisek).

Gdyby poeta w naszych żył czasach,  
Świadom obecnej złej sytuacji,  
Gdyby zawodów doznał on tyle,  
Ile sprawiły rządy Sanacji —  
Toby nadziei hasel nie głosił,  
Skoro z rozpaczny płakać Ci trzeba,  
Pieśńby żalosa głośno zanucił,  
Która o pomstę woła do nieba...

Elel.

**HITLER**

Choć go nieco przycisnąć,  
Hitler jednak drze się: hurra!  
Bowiemyśli, że już bliska  
Jego w Niemczech dyktatura.

Niemcy są nam nieprzyjaźni,  
Mamy do nich uraz fury,  
Więc się cieszymy, że i oni  
Posmakują dyktatury.

**WYROZUMIAŁOŚĆ**

Ponieważ młody Moniusz Buksner  
nie należał do zbyt miłych uczni, na-  
uczycielka odesłała go do domu z na-  
stępującym listem: „Moniusz jest brud-  
das, Moniusz śmierdzi, Moniusia trzeba  
umyć”. Po dwóch dniach wraca Mo-  
niusz jeszcze brudniejszy, z następują-  
cym listem od matki: „Moniusz nie jest  
fijolek, Moniusia nie trzeba wachać,  
Moniusia trzeba uczyć”.

**Czwarte zdanie turniejowe  
ZADANIE MATEMATYCZNE**

Ułożył „Unikat”.

G U + U = Z N

G N - U = U

A Y E × N = Z B I R

B Y Z : B = G R I

G G Z Y A A Z U R A

Zamiast liter podstawić odpowiadające im cyfry,  
poczem wykonać poszczególne działania i odtworzyć  
sumy kolumn, odnalezionych liczb. Za dobre roz-  
wiązanie 3 punkty.

**NAJNOWSZE WYDAWNICTWA**

- Kpt. Lepecki — „Heluańskie igraszki”.
- Polakiewicz. — „Co i komu jeszcze można obciąć”,  
dzieło nagrodzone przez Min. Skarbu, z przed-  
mową p. min. Jana Piłsudskiego.
- Gen. Wieniawa. — „Mój projekt baru-automatu”.
- Brunon Kostecki. — Czy przejdziemy do historii?
- Adw. Paschalski. — „Car-ska interpelacja ustaw  
i konstytucji naszej Rzplitej”.
- Dr. Woyczyński. — „Klimat Helu i Helu-anu”, czyli  
„Co ma piernik do wiatraka?”. Rozprawa hig-  
jeniczno-polityczna”.

**CO I GDZIE?**

- WIELKI: — Na galowe przedstawienie idzie: Noc  
w Egipcie”.
- NARODOWY: — „2190 dni Napoleona”.
- NOWY: „Bebe szumi”.
- LETNI: — „Bank Kwinty”.
- POLSKI: — „Pigmeljon” skarbu.
- MAŁY: — „Poprostu truteń” z Burdą i Sanacją w ro-  
lach głównych.
- ATENEUM: — „Car, Lenin i S-ka”.
- NOWOŚCI: — „Halszka i jej ułan”.
- MORSKIE OKO: — „Listek figowy”, sztuka popular-  
na, napisana przez ministra Skarbu dla płatni-  
ków podatkowych.
- BANDA: — „Wiosna bandytów”, rewja historyczno-  
aktualna.

**PRZYSŁOWIE  
Z KOMENTARZEM**

„Ryba psuje się od głowy”,  
Tak przysłowie nam powiada,  
Ale w naszej „Sanatorji”  
Gorzej ten proces wypada.

Więc zażarty jej przeciwnik  
Widzi wielce ucieszony,  
Jak sanacja w szybkim tempie  
Psuje się dziś z każdej strony.

**POWRÓT DO NATURY**

Antoś Migdał spotyka na Kercel ku  
swego przyjaciela, Hipka Indyckę.  
Ten ostatni widząc, że Antoś ma pra-  
wą rękę na templaku — pyta:

— Gdzie cię tak gibnęli — Pew-  
nie jakaś dintojra, he?

— Gdzie tam dintojra! Byłem wczora-  
raj u Mańci na ochlaju i jakim wra-  
cał, to mi, cholera, całą rękę podep-  
tali.

**ODPOWIEDZI REDAKCJI**

„Stim”. — Nadesłany wiersz dobry,  
lecz wymaga pewnych przeróbek i zła  
godzeń. Pójdzie w numerze, poświę-  
conym szóstej rocznicy.

P. Józef Wasilewski: — Premja zo-  
stała już wysłana, jeżeli nie doszła, —  
winna jest temu poczta. Prosimy rów-  
nież reklamować miejscowy urząd  
pocztowy.

Alina Jasińska: — Należność za  
prenumeratę wpłynęła 20.4., więc  
też od tego dnia rozpoczęliśmy wy-  
syłkę numerów. Obecnie spełniając  
życzenie pani, przesłaliśmy numery  
od 1-go kwietnia poczynając.


Jan Marciński: — Za życzenia i na-  
desłany utwór dziękujemy. Pójdzie  
wszystko.

„Junona”: — Wierszy i utworów, za-  
latujących choćby trochę pornografią,  
nie umieszczamy.


**NOWE FORMUŁY**

Wchodzą obecnie w życie nowe teksty przysiąg.  
Oto niektóre z nich:

- „Bodajem komornika nigdy nie zobaczył”.
- „Ażeby się miał końca sanacji doczekać”.
- „Bodaj mnie pułkownikiem zrobiono”.




POLECAMY



**FABRYKĘ KAPELUSZY  
FILCOWYCH  
SŁOMKOWYCH I GALANTERYJNYCH  
WACŁAWA SZULCA**

współpracownika firm  
A. BERNARDIN SUCR FANFANI et STAGI W PARYŻU  
**WARSZAWA**  
Chmielna 15 — Telefon 307-76



Jeżeli nie Szyller-Szkolnik, to ktoś  
inny potrafi szczegółowo określić Twój  
charakter, zdolności i przeznaczenie.  
Szyller-Szkolnik jest Redaktorem pisma  
„Świt” (Wiedza Tajemna) autorem wie-  
lu prac naukowych, posiada szereg pro-  
tokółów Towarzystw Naukow. Stolicy.  
Jeżeli Ci brak energii, równowagi, je-  
żeli cierpisz moralnie, potrzebujesz do-  
brej rady, przyjdź, a poznasz kim jesteś,  
kim być możesz. Dowiesz się, jak żyć,  
aby zwycięsko przeciwstawić się losowi.

Jeżeli wątpisz, nie masz czasu, napisz natychmiast imię  
rok, miesiąc urodzenia, a otrzymasz określenie ważniejszych  
faktów życia darmo (75 gr. znaczki pocztowe i niniejsze  
ogłoszenie załączyc)

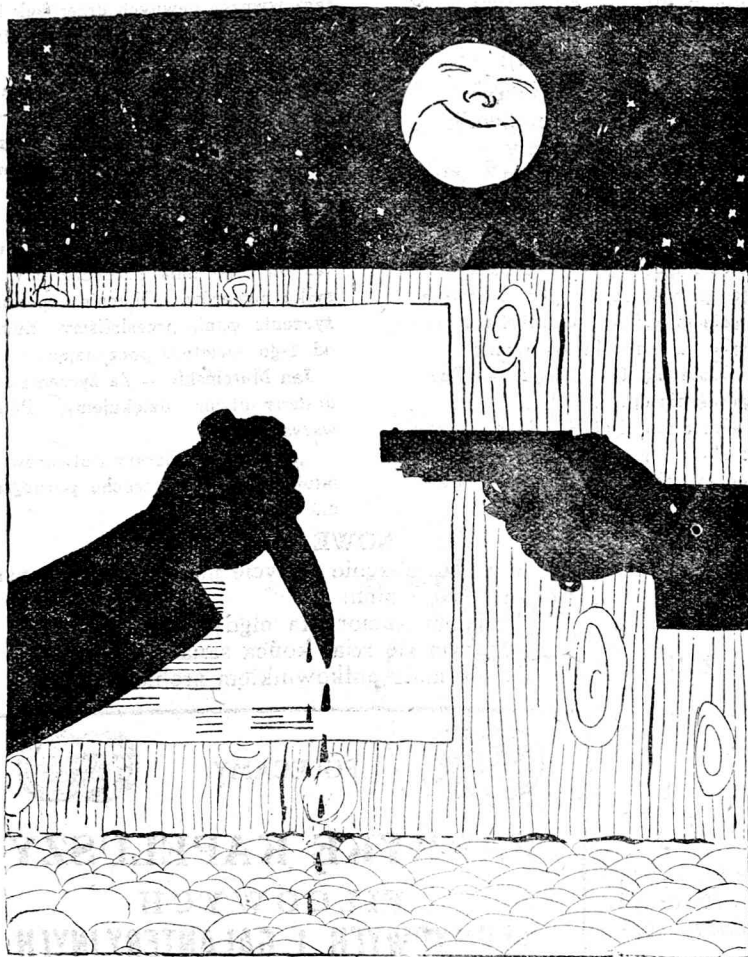
**PSYCHO - GRAFOLOG SZYLLER - SZKOLNIK**  
Warszawa, ul. Żórawia Nr. 47 m. 2.  
Przyjęcia osobiste płatne — cały dzień. Analiza szczegóło-  
wa — horoskop — odpowiedzi słynnego medjum Evigny-Rara  
zł. 3.

CZYTANIE  
„P R A D”

NIEZALEŻNY I POCZYNY DZIENNIK POLSKIE-  
GO MINSCHESTEKU (Łódź)

KORZYSTNY ORGAN DLA OGŁOSZEN  
Adres Red. i Adm. Łódź, Al. Kosciuszki 41

Z CYKLU: „MAJ W OBRAZKACH”



„Jak to bywa w MAJU ładnie, gdy dłoń „bratnia” na cię spadnie.”

Wszystkim, którzy zalegają w przedpłać za kwartał 2-gi, następnego numeru już wysłać nie możemy. Prosimy zatem o łaskawe śpieszne uiszczenie prenumeraty (P. K. O. Nr. 14370).  
ADMINISTRACJA.

## ENCYKLOPEDIA

NIEILUSTROWANA

(ciąg dalszy)

- Namiasika — patrz pułkownik.  
 Natrysk — lekarstwo dla B. B.  
 Nauka — droga do wyzysku.  
 Nazwisko — pornografja rodowa.  
 Nekrolog — miła niespedzianka.  
 Nero — prażdiad dyktatorów.  
 Neurasjenja — pamiętnik z młodych lat.  
 Nicpoń — wytrawny biuralista.  
 Niemowa — ostrożny obywatel.  
 Nierząd — rząd chiński in corpore.  
 Nihilista — czerwony odszczepieniec.  
 Nirwana — kolejka po pobory w magistracie.  
 Nobile — przeziębiony generał.  
 Noworodek — nieszczęśliwa ofiara.  
 Nowość — głowa posła Polakiewiczza.  
 „Oaza” — państwowa przychodnia dla alkoholików.  
 Obligacja — wycinanki dla starszych dzieci.  
 Obluda — ukłon dla przełożonego.  
 Obstalunek — groźba niezapłacenia.  
 Oburzenie — wzrost samopoczucia.  
 Ocalenie — śmierć przed emeryturą.  
 Ochotnik — podejrzany entuzjasta.  
 Ochronka — więzienie dla nieletnich.  
 Odezwa — apel do gębobicia.  
 Odsetki — mydlenie oczu.  
 Odtrutka — Związek Hallerczyków.  
 Okręg przemysłowy — opodatkowany cmentarz.  
 Opłata stemplowa — legalny szantaż.  
 Opozycja — paraliż postępowy rady ministrów.  
 Opryszek — pupil kryminalny.  
 Order — wąpliwa nagroda.  
 Osioł — zagraniczny ekspert.  
 Osty — kwiaty do bukietu dla żony.  
 Ośmókat — leb futurysty.  
 Ozyrys — dyrektor elektrowni.  
 (C. d. n.).

**NASTĘPNY NUMER**  
**BĘDZIE**  
 Poświęcony „WALCE ATLETÓW”

Warunki prenumeraty (wraz z przesyłką) miesięcznie zł. 1.00 — kwartalnie 2.50 — półrocznie zł. 4.50 — rocznie zł. 8.00. Zagraniczne i w tekście o 100% drożej. Konto w P. K. O. Nr. 14370

Ceny ogłoszeń: Cała kolumna (2 szpaltowa) — 300 zł. 1/2 kl. — 150 zł. 1/4 — 75 zł. 1/8 — 40 zł. Marg. 50 zł.

Adres Redakcji i Administracji: (czynnej od 10 — 16 pp.) Warszawa, Wspólna 6. Tel. 9.25-16.

Oddział Poznań, Wysoka 11, św. Marcin 5. tel. 14-45, Godz. adm. 9-12 i 15-18, godz. red. soboty 17-18

Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Gawroński. Wydawca: „PRASA”, Spółdzielnia Wydawnicza.

Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem. 2275 Druk W. Piekarniaka, Warszawa, Ordynacka 3.

